Goniec Codzienny

Wilno
PIĄTEK
21 stycznia 1944
Nr. 767
Cena w Wilnie 5 fen.

Walki odpierające o niezmniejszonej gwałtowności na wschodzie

Ciężkie zmagania na zachód od Reczycy. — Nieprzyjacielskie ataki w południowych Włoszech odparto

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 20 stycznia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Z południowej części frontu wschodniego komunikuje się tylko o miejscowej działalności bojowej.

Na obszarze Szaszkowa i na południe od Połonnego wojska niemieckie zdobyły spowrotem kontratakiem niektóre miejscowości. Przy tym uwolniono chwilowo okrążoną dzielnie walczącą załogę pewnej bazy.

Na zachód od Reczycy trwają nadal ciężkie zmagania. Nieprzyjacielskie grupy bojowe, które się wdarły do niemieckich stanowisk zostały w zaciętych walkach odrzucone spowrotem.

Pod Witebskiem, na północny zachód i na północ od Newla odbywały się tylko działania bojowe o znaczeniu miejscowym.

Na północ od jeziora Ilmeń, na południe od Leningradu i na południe od Oranienbaumu trwają nadal ciężkie walki odpierające. Wskutek miejscowo ograniczonego wyrównania frontu opuszczono miasto Nowgorod.

W zachodniej części południowo-włoskiego frontu nieprzyjaciel kontynuował swe silne ataki wspierane przez artylerię i samoloty bojowe. Po ciężkiej walce stracono zupełnie zburzone miasto Minturno. Wszystkie pozostałe ataki oraz nieprzyjacielskie próby przeprawy przez rzekę Garigliano odparto. Na środkowym odcinku napadnięto i rozbito nieprzyjacielski obóz namiotów. Nieprzyjaciel poniósł przy tym wysokie krwawe straty. Wzięto jeńców.

Na wybrzeżu Kanału baterie dalekosiężne marynarki wojennej ostrzeliwały obiekty w Dover, Deal, Folkestone i Ramsgate.

W czasie od 1 do 20 stycznia morskie siły zbrojne, artyleria pokładowa statków handlowych i artyleria przeciwlotnicza marynarki zestrzeliły 38 samolotów nieprzyjacielskich.

MADRYT. (DNB). „Proklamowana przez Niemcy przyszłość Europy opiera się na wspólnocie niepodległych i równoprawnych narodów kontynentu“ — pisze „Alcazar“ w artykule wstępnym, w którym gazeta stwierdza, że bez zwycięstwa Niemiec nie może być żadnej przyszłości dla Europy. Narody europejskie, pisze „Alcazar“, co raz bardziej solidaryzują się z tą ideją, ponieważ zrozumiały, że dopiero po zniszczeniu bolszewizmu stanie się możliwa budowa Europy niepodległych narodów, które zarówno na polu politycznym jak i gospodarczym jednakowe będą posiadały prawa.

PRAGA. (DNB). Podstawowe tezy Reichsleiter'a Rosenberga w jego praskim odczycie na temat sensu walki światowej o niemiecką i europejską swobodę duchową wzbudziły bardzo silną reakcję i żywy oddźwięk w prasie czeskiej. „Ceske Slovo“ pisze, że wszystkim, wahającym się jeszcze muszą do sumienia przemówić te druzgocące argumenty, że Europa w duchu tez Rosenberga oprze się wszelkim atakom nieprzyjaciół, ponieważ wszystkie siły europejskie zostały skoordynowane do rozstrzygającej walki i użyte w jednym decydującym kierunku. „Narodni Politika“ podkreśla, że Rzesza już podczas wojny nie traci żadnej sposobności i proklamuje zasady swoich postępowych i socjalnych idei. Jeśli stary świat oznaczał niewolę ducha pod terrorem materii, to nowy porządek zrywa ostatecznie więzy i wiedzie do słusznego triumfu ducha nad materią. „Lidove Noviny“ piszą, że historycznym rezultatem obecnych zmagań może być tylko zjednoczona, silna Europa o ustroju narodowo-socjalistycznym, jako ideowej socjalnej i gospodarczej podstawie, ponieważ inny wynik oznaczałby zagładę europejskiej kultury i porządku, a przecież celem dziejów jest ład a nie chaos.

Nowowynaleziony gatunek stali

uniezależnia Niemcy od miedzi

BERLIN. (DNB). Zastosowanie łusek do pocisków armatnich ze stali, uniezależnia Niemcy od miedzi, która była potrzebna dotychczas do łusek metalowych. Po długich badaniach udało się wyprodukować gatunek stali, odpowiadającej wymogom stawianym łuskom, a ponadto pod wielu względami przewyższający mosiądz. Produkcja czysto stalowych łusek nawet dla pocisków najcięższego kalibru nie sprawia żadnych trudności. Odpowiednie konstrukcje umożliwiają pociągnąć nawet najmniejsze fabryki do wzmożonej produkcji, tak że obecna miesięczna ogólna produkcja łusek stalowych równa się czterokrotnej dawniejszej produkcji rocznej łusek mosiężnych. Przy tym pod względem sprawności technicznej łuska stalowa jest wielokrotnie lepsza od łuski mosiężnej. Również jej powtórne użycie jest całkowicie zapewnione.

BERLIN. (DNB). Wynalazki, uproszczenia i ulepszenia spotęgowały znacznie w ostatnich czasach zdolność produkcyjną niemieckiego przemysłu zbrojeniowego. Np. nowy sposób produkowania luf armatnich i karabinowych wzmaga produkcję dziesięciokrotnie. Inne nowe postępowanie przy wytwarzaniu luf karabinowych potęguje produkcję o 100 proc. Dalej ulepszono pracę przy obróbce luf armatnich i osiągnięto przez to zwiększenie produkcji o 400 procent.

Artyleria amerykańska

umyślnie ostrzeliwuje znany na całym świecie klasztor Monte Cassino

Nowy dowód barbarzyńskiej żądzy niszczycielskiej

BERLIN. (DNB). W trakcie działań bojowych na froncie południowo-włoskim artyleria angielsko-amerykańska ostrzeliwała 15.I celnym ogniem znany w całym świecie klasztor Monte Cassino. Wynikłe wskutek tego szkody były znaczne.

Klasztor Monte Cassino, założony przez św. Benedykta w 6 stuleciu, jest kolebką zakonu benedyktynów. Ze swą wspaniałą bazyliką, która nie ma sobie podobnej na świeci należy wspomniany klasztor do najsławniejszych katolickich miejsc odpustowych. Cenna biblioteka i inne niezastąpione skarby sztuki zostały, jak już swego czasu donoszono, w porę zabezpieczone przez żołnierzy niemieckich, przewiezione do Rzymu i oddane Stolicy Apostolskiej. Klasztor Monte Cassino został poza tym przez Niemców uszanowany jako miejsce poświęcone i dlatego nie został zajęty przez wojsko ani wykorzystany jako punkt wojskowego oporu, względnie punkt obserwacyjny. Nie było zatem żadnej militarnej podstawy do barbarzyńskiego ostrzeliwania tego jedynego w swoim rodzaju zabytku kultury przez Anglo-Amerykanów. Cały cywilizowany świat z oburzeniem przyjmuje wiadomość o tym nowym dowodzie barbarzyńskiej żądzy niszczycielskiej.

Ostrzeliwanie klasztoru Monte Cassino stanowi godne ogniwo w łańcuchu haniebnych czynów brytyjskich i amerykańskich lotników terrorystycznych, którzy niszczą czcigodne zabytki kultury i sztuki na kontynencie. Jeśli nawet nie można było się spodziewać po jankesach, przy ich przysłowiowej nieznajomości historii kultury i geografii Europy, by dla nich „Monte Cassino“ było czymś znanym, toć jednak należy przypuszczać, że Brytyjczycy znali klasztor św. Benedykta, właśnie przez Anglików chętnie zwiedzany jako osobliwość godna widzenia i że ostrzeliwanie Monte Cassino nie było nieszczęśliwym wypadkiem, lecz umyślnym aktem niszczycielskim.

Dotychczas naliczono 1500 zabitych w San Juan

Przypuszczalnie pod gruzami znajduje się jeszcze 3000 ludzi. Ewakuacja miasta

BUENOS AIRES. (DNB). Po dokładnym zwiedzeniu miejsca katastrofy zarządził prezydent republiki argentyńskiej Ramirez ewakuację miasta San Juan i ogłosił je jako strefę wojskową. 50.000 mieszkańców przewozi się samochodami ciężarowymi i kolejami do pobliskich miejscowości, zwłaszcza do Mendozy, gdzie przedsięwzięto już wszelkie przygotowania do przyjęcia uchodźców. Ogółem wydobyto dotychczas 1500 zwłok. Przypuszczają jednakowoż, że pod gruzami znajduje się jeszcze co najmniej 3000 zabitych. Dlatego by uniknąć ewentualnych epidemij władze spalą całe miasto.

Położenie dotkniętej nieszczęściem ludności jest nader ciężkie, ponieważ nowe wstrząsy podziemne wywołały powszechne zaniepokojenie, a deszcze tropikalne, które się w międzyczasie rozpoczęły, uniemożliwiają niemal przebywanie w improwizowanym mieście namiotów. Według wskazówek prezydenta ewakuowane są przede wszystkim dzieci, które wciąż jeszcze szukają pod gruzami swych rodziców.

Krótkie wiadomości

RZYM. (DNB). Akcja „udoskonalenia nauki szkolnej we Włoszech“ zapoczątkowana już w okresie 45-dniowych rządów Badoglio przez jego ministra wychowania publicznego, profesora Severiego, jest obecnie dalej kontynuowana przez rząd w Bari. Pod dozorem pewnego północnoamerykańskiego komisarza wszystkie podręczniki szkolne we Włoszech Południowych poddano kontroli, dokonywanej przez specjalną komisję — w celu wykorzenienia w nich wszelkich objawów miłości ojczyzny i dumy narodowej.

DNB. Amerykański przywódca komunistyczny Earl Browder, jak donosi „Daily Worker“ oświadczył, że komuniści USA popierają politykę wojenną Roosewelta i dadzą w nadchodzących wyborach za niego głos. Potępiają oni wszystkich tych, którzy dokonują na prezydenta „defetystyczne ataki“.

SZTOKHOLM. (DNB). Komunistyczny organ „Ny Dag“ donosi, że oddział hudiksvall'ski szwedzkiego związku kolejarzy uchwalił na ogólnym zebraniu 26 głosami przeciw 12 zawiesić kolektywną przynależność do socjaldemokratycznej partii.

Jakkolwiek chodzi tu o stosunkowo niewielką grupę lokalną w Hudiksvall, miasteczku liczącym 8.000 mieszkańców w szwedzkiej prowincji Helsingland, to jednak uchwała ta, rozpatrywana w związku z innymi zjawiskami z ostatniego czasu, jest charakterystyczna dla wzrostu wpływów komunistycznych w szwedzkich związkach robotniczych.

„Całkowicie nowe metody obrony“

Brytyjskie rozważania na temat ostatnich porażek w powietrzu

LIZBONA. Porażka amerykańskich samolotów podczas ich ataku na środkowe Niemcy i pełny rozczarowania rezultat ostatniego ataku nocnego angielskiego lotnictwa na te same tereny stanowi nadal główny temat roztrząsań w prasie i w radio angielskim. Z rozważań rzeczoznawców wojskowych w gazetach i w rozgłośniach wynika wyraźnie, że zastosowane przez lotnictwo niemieckie nowe metody obrony całkowicie zaskoczyły obóz anglo-amerykański. Kilku miarodajnych przedstawicieli brytyjskiego i amerykańskiego lotnictwa wspominało w ostatnich czasach kilkakrotnie o „osłabieniu“ niemieckiej obrony przeciwlotniczej. Teraz stało się zaś coś wręcz przeciwnego, a przerażone społeczeństwo domaga się wyjaśnień.

W omówieniu londyńskiego komentatora radiowego Olivera Stewarta zwrócono uwagę na to, że Niemcy podczas ostatnich ataków anglo-amerykańskich zastosowali ku powszechnemu zaskoczeniu „zupełnie nowy aparat obronny“, który „jeśli chodzi o wynalazczość, śmiałość i zwrotność przewyższa wszystko, co było dotychczas w użyciu“. Zjawiły się całkowicie nowe metody obrony i postawiły atakujących przed ciężkimi i nieoczekiwanymi zadaniami. Oliver Stewart ostrzega bardzo dobitnie przed choćby najmniejszym niedocenianiem ducha niemieckiej wynalazczości, który zawsze był ogromny i śmiały. Niemcy zawsze byli mistrzami w wynajdywaniu nowych metod i nowych typów broni i umieli tego rodzaju typy broni i metody bardzo szybko stosować w praktyce

Odzew ludności polskiej

na odezwę Generalnego Gubernatora D-ra Frank'a

KRAKÓW. W odezwie, wydanej na Boże Narodzenie do ludności polskiej Generalnej Gubernii, Generalny Gubernator dr. Frank, wskazując na zakulisowe przyczyny obecnej wojny, poruszył szereg aktualnych dla niej zagadnień i na podstawie ciążącej na każdym Europejczyku wobec grożącego ze Wschodu niebezpieczeństwa bolszewizmu odpowiedzialności przed swoim sumieniem podkreślił konieczność powzięcia decyzji, którą wymaga obecna chwila. W wyniku tej odezwy Generalny Gubernator otrzymał liczne listy od różnych warstw ludności polskiej Generalnej Gubernii, z których wyraźnie wynika, że tu w swojej ojczyźnie zamieszkałe szerokie masy polskiego narodu pod żadnym względem nie są skłonne przyznać moskiewskim Polakom lub emigrantom w Londynie prawa stanowienia o ich przyszłym losie. Na specjalne życzenie, Generalny Gubernator dr. Frank umożliwił przedstawicielom prasy wgląd w tę korespondencję i wykorzystanie jej w części mającej ogólne znaczenie. Ogłoszone dziś w polskiej prasie na naczelnym miejscu wyjątki z tych listów, które wobec szczególnych warunków właśnie w obecnym momencie mogą być określone jako prawdziwy głos polskiego narodu, świadczą, że wynurzenia zarówno moskiewskich jak i londyńskich Polaków w szerokiej masie usposobionej przeciw bolszewizmowi ludności polskiej Generalnej Gubernii nie mogą znaleźć bądź w ogóle, bądź znajdują tylko znikomy odgłos. „Jeżeli dziś nie poprzemy solidarnie wszystkimi swymi siłami walkę Niemiec przeciw bolszewizmowi — naród polski przestanie istnieć“, — czytamy dosłownie w jednym z tych listów. Poza wyraźnie negatywnym ustosunkowaniem się do bolszewizmu, listy do Generalnego Gubernatora dają również uchwytne dowody antysowieckiego nastawienia polskiej ludności Generalnej Gubernii, jak na przykład wyrażenie potrzeby założenia „polskiej ligi dla walki z bolszewizmem“, lub gdy pewien inżynier przedstawia Generalnemu Gubernatorowi projekt, służący do wspólnej walki przeciw bolszewizmowi, a dotyczący licznych zakładów przemysłowych w Generalnej Gubernii, lub gdy różne osoby przekazują do dyspozycji Generalnego Gubernatora poważne sumy na rzecz niemieckich rannych z frontu wschodniego. Tak samo jednomyślne jest zdanie o Anglii w tych listach, zawierających jasną odprawę zarówno dla Moskwy, jak i dla Londynu.

Nieprzyjacielskie ataki w Abruzzach

rozbito przed niemieckimi stanowiskami

BERLIN. 17 stycznia rozbite zostały przed niemieckimi stanowiskami w Abruzzach na froncie południowo-włoskim na odcinku zajętym przez Amerykanów ataki nieprzyjacielskie na Monte Mare, na wysokości 2021 metrów. Napastnicy ponieśli poważne straty. W północno-wschodnich górach masywu Maiella udało się niemieckiemu oddziałowi szturmowemu zająć i zniszczyć pewien nieprzyjacielski punkt oporu. Na najbardziej zewnętrznym lewym skrzydle koło Villa Tommaso i z obydwóch stron drogi nadbrzeżnej nad Adriatykiem atakowały kilkakrotnie wojska brytyjskie i imperialne po silnym przygotowaniu artyleryjskim w sile do jednego batalionu. Wszystkie ataki zostały odparte skoncentrowanym ogniem obrony przed niemiecką główną linią bojową.

Kłopoty Anglii z żeglugą

SZTOKHOLM. (DNB). Przewodniczący wielkiej brytyjskiej linii żeglugi „Clan Line“ lord Rotherwiek oświadczył niedawno — według źródeł prasy angielskiej, — że Stany Zjednoczone musiałyby po wojnie pokryć straty powstałe skutkiem wspólnych działań wojennych — zapomocą odstąpienia statków własnych. Rotherwiek zaznaczył, że największe straty poniosła przede wszystkim flota brytyjska, gdy w tym czasie mogły Stany Zjednoczone wybudować nową olbrzymią flotę handlową. Żegluga angielska winna otrzymać po wojnie bezwarunkowo statki zastępcze w miejsce utraconych.

Sfery miarodajne żeglugi brytyjskiej zajmują stanowisko tego rodzaju, że bezpośrednio po zakończeniu wojny wytworzy się pewien nadmiar tonażu statków handlowych. Nadmiar ten okaże się przeważnie w rękach Stanów Zjednoczonych. Powinny one przeto przekazać część tego nadmiaru swym sojusznikom. Ze strony brytyjskiej wciąż robią się starania w związku z tą kwestią w kierunku wyjaśnienia Stanom Zjednoczonym, że w tych warunkach należy wyrzec się wszelkich dążeń konkurencyjnych, a zastąpić je systemem współpracy wzajemnej.

Natomiast Stany Zjednoczone stoją na wręcz przeciwnym stanowisku i przygotowują się co raz wyraźniej do silnego współzawodnictwa.

Daremne ataki sowieckie koło Pohrebiszcza i Berdyczewa

Ciężkie straty bolszewików w czołgach

BERLIN. DNB. Podczas ciężkich walk na południowy zachód od Pohrebiszcza zmieniały się stale uderzenia nieprzyjacielskie z niemieckimi przeciwnatarciami. Dwie dywizje piechoty pewnego frankońskiego korpusu, które rzucone były do walki przeciwko ofensywnemu klinowi nieprzyjaciela zdołały przy poparciu lotnictwa i czołgów wyrzucić bolszewików z kilku miejscowości. Pewien pułk grenadierów rozbił w jednym dniu 12 czołgów, z których starszy szeregowiec Bauer sam przy pomocy swego działa przeciwczołgowego zniszczył pięć sztuk. Pewna grupa bojowa, składająca się z dwóch kompanij pancernych i oddziału strzelców pancernych rozbiła tego samego dnia siedem dalszych czołgów i cztery działa szturmowe kalibru 15,2 cm. Ogółem stracił nieprzyjaciel 10 i 11 stycznia na odcinku obydwuch dywizyj 41 czołgów, cztery działa szturmowe i cztery ciężkie działa przeciwczołgowe.

Na innym odcinku udało się pewnej dywizji pancernej odciąć sowiecki klin ofensywny od jego zaplecza. Ogromną siłą starali się później bolszewicy zaporę tę przełamać. W nocy na 12 stycznia, udało się im też przebić się z pewną ilością czołgów i ze swej strony odciąć kolej dowożącą posiłki dla dywizji pancernej. Wówczas przystąpił do kontrataku pewien wschodniopruski pułk grenadierów wspierany przez czołgi i artylerię szturmową. Śmiałym uderzeniem wyrzucili grenadierzy bolszewików z kilku miejscowości. Działa szturmowe, artyleria przeciwczołgowa i czołgi zniszczyły przy tym 14 czołgów typu „T 34". Jeden tylko czołg niemiecki zdołał w ciągu 30 minut przy użyciu swoich ostatnich 7 granatów zniszczyć trzy czołgi sowieckie. W ten sposób linia dowozu posiłków dla dywizji pancernej została oswobodzona a zapora ryglowa z powrotem zamknięta. Przed pewną wsią, która niedawno przedtym odebrana została bolszewikom, zajęły stanowiska na skraju lasu cztery czołgi typu „T 34", celem niespodzianego zarzucenia ogniem wspomnianej wsi. Użyte do służby ubezpieczającej „pantery" pozostawiły narazie bolszewików w pokoju. W tym samym jednak momencie, gdy z luf czołgów sowieckich ukazał się ogień zagrały również działa z niemieckich wozów bojowych. Już pierwszy strzał był celny. Jeden z czołgów „T 34" stanął w jasnych płomieniach. Daremnie usiłowały potem inne czołgi zawrócić — zarzucone zostały one gradem pocisków przez „pantery" i po kilku minutach leżały już rozbite na skraju lasu.

W rejonie na zachód od Berdyczewa zniszczyła pewna dywizja pancerna 13 stycznia przy współdziałaniu z oddziałem ciężkiej artylerii znaczne siły sowieckie, które poprzedniego dnia wdarły się do linij niemieckich. Nieprzyjaciel stracił przy tym obok wielu zabitych i jeńców dziewięć czołgów i dwa działa szturmowe. Prawie w tym samym czasie kilka kilometrów dalej na północ rozbity został oddział nieprzyjacielski składający się z 37 ciężkich czołgów i ośmiu dział szturmowych. Oddział ten zamierzał napaść na stanowiska niemieckie. Trzeci atak, przeprowadzony przez Sowiety od zachodu na wschód dla zabezpieczenia drogi, która zagrożona była przez atakujące z południa oddziały niemieckie, zakończył się również ciężką klęską nieprzyjaciela. Hannowerskie oddziały pancerne rozbiły atak i zniszczyły sowiecki batalion a przy tym 15 czołgów, siedem dział przeciwpancernych, cztery armaty, trzy działa przeciwlotnicze i sześć miotaczy granatów oraz wzięły do niewoli 50 jeńców. W kontrataku oddziałom niemieckim udało się kolej nieprzyjacielską przekroczyć i odciąć.

Ambasador sowiecki szuka głupców

Uroczysta uczta dla bogaczy. Policja dla głodujących robotników

VIGO. DNB. Działalność ambasadora sowieckiego Umańskiego w stolicy meksykańskiej zmierza, jak pisze pewien korespondent hiszpański z Meksyku — do tego, by mniejszym, a jeśli się uda i większym państwom Ameryki Południowej zamydlić oczy, by te nie zwlekały już dłużej z nawiązaniem „przyjaznych stosunków" ze Zw. Sowieckim".

Umański uważa za jedno z pierwszych swoich zadań przestudiowanie arystokracji i wyższych sfer towarzyskich w poruczonych przez Stalina jego „opiece" krajach. Przeciąga on te warstwy na swoją stronę ciągłymi zaproszeniami na coctaile, herbatki, koncerty, bale i t. p. Z żydowskim wyrafinowaniem potrafi on przekręcać fakty i przedstawiać Związek Sowiecki jako raj dla demokratycznej burżuazji, raj, który przez dziesiątki lat musiał tylko znosić oczernianie przez inne kraje.

To, że Umański nie ma zrozumienia dla zagadnień społecznych i policji poleca odganiać głodujących robotników od swego pałacu podczas uroczystych uczt, stanowi również ten sam program, chociaż i zbliża się do prawdziwych stosunków sowieckich. Chodzi mu o spełnienie jego zadania, mianowicie otwarcia Stalinowi wrót do jak największej ilości krajów, a do tego celu wszelkie środki są dlań dobre. Odwrotną stronę nawiązania stosunków ze Związkiem Sowieckim, mianowicie strejki, bunty, powstania i t. d. poznają oszukane kraje dopiero wówczas, gdy jest już za późno. Dla dobra odnośnych narodów, kończy autor artykułu o „Pułapce na szczury" inaczej o Umańskim, należy sobie życzyć, by rządy owych narodów były dość dalekowzroczne i zrozumiały znaczenie takiego kroku.

„Australia całkowicie wyczerpała swoje rezerwy ludzkie"

Urzędowe oświadczenie z Camberry

GENEWA. (DNB). Londyńska gazeta „Daily Express" z 15 stycznia donosi z Camberry, że ogłoszono tam urzędowe oświadczenie, które stwierdza, że rezerwy ludzkie Australii zostały już w połowie ubiegłego roku całkowicie wyczerpane. Spośród 2.830.000 mężczyzn w wieku ponad 18 lat znajduje się 2.530.000 albo w wojsku, albo pracuje w ważnych ze stanowiska wojennego fabrykach. 30,1% kobiet pracuje również w dziedzinie ważnej ze stanowiska wojennego. Do 11 listopada ubiegłego roku zginęło lub odniosło tak ciężkie rany, że nie można ich było z powrotem wcielić do służby wojskowej, 65.114 Australijczyków.

Roosevelt łowi naiwnych

Nowe żądanie 100 miliardów na wojnę. Przynęta dla oszukanej ludności

GENEWA .(DNB). Roosevelt potrzebuje znów nowych miliardów podatkowych ' w związku z tym skierował do Kongresu orędzie budżetowe, by wycyganić dalsze 100 miliardów dolarów po zupełnym przegospodarowaniu nieliczonych miliardów, które wydusił z ludności Stanów Zjednoczonych. Roosevelt zadał sobie wiele trudu, by w swoim orędziu budżetowym uprzyjemnić ludności zamach na jej sakiewki. Jak zwykle, gdy chce czegoś od obywateli Stanów Zjednoczonych, próbuje on znęcić ich pięknymi obietnicami i przypuszczeniami. Tym razem zakończył swe orędzie następującym zapewnieniem:

„Samo zwycięstwo wojskowe nie jest jeszcze dostateczne. Nie dopełnimy obrony naszego sposobu życia o ile nie uda się nam rozwiązanie drugiego zadania: rozbudowy takiej gospodarki, gdzie każdy żądny pracy będzie mógł znaleść dla siebie produkcyjne zajęcie".

Od roku 1933 jest Roosevelt prezydentem Stanów Zjednoczonych. Zajmując fotel prezydencki zastał on w kraju 13 do 14 milionów bezrobotnych. Przeszło dziesięć lat obiecuje prezydent Stanów Zjednoczonych swemu narodowi, raj na ziemi. Jego żydowski trust mozgów wynajduje na poczekaniu plany reform, a wynikiem wszystkich tych akcyj jest dalsze wycieńczenie gospodarki Stanów Zjednoczonych. Przez New Deal przyrzekał Roosevelt doprowadzić Stany Zjednoczone do niebywałego rozkwitu gospodarczego. Miał on do dyspozycji długie lata pokojowe, dla zrealizowania swego programu uszczęśliwienia narodu, lecz wszystkie eksperymenty gospodarcze kończyły się zawsze nowym fiaskiem. Ludność pogrążała się co raz bardziej w nędzę, liczba bezrobotnych zamiast maleć wzrastała. Z całą bezwzględnością wydusał Roosevelt, pomimo szerzącej się pauperyzacji, wciąż nowe sumy miliardowe z ludności Stanów Zjednoczonych i wciąż te miliardy rozpływały się w nic w jego własnych i jego żydowskich giełdziarzy rękach.

Gdy Stanom Zjednoczonym zagrażał chaos gospodarczy, Roosevelt szuka ratunku w wojnie. To było jego ostatnim wyjściem dla odwrócenia uwagi oszukanego narodu od złej gospodarki wewnętrznej, dla zatrudnienia milionowych rzesz bezrobotnych, jak również dla zapewnienia milionowych zysków żydowskim gangsterom gospodarczym. Gigantyczna propaganda wojenna przysłoniła jasny wzrok obywateli Stanów Zjednoczonych, a za tą ścianą mgły przygotowywał Roosevelt wraz ze swymi wspólnikami dawno postanowioną wojnę przeciw Niemcom i ich sojusznikom w Europie i Japonii. Wtedy to pewien człowiek z otoczenia prezydenta rzucił w amerykańskim czasopiśmie „Life" takie hasło wojenne Stanów Zjednoczonych: „New Deal przeciw narodowemu socjalizmowi!" To było wyraźne i wykluczające jakiekolwiek nieporozumienie. Według tego hasła rozpoczął Roosevelt uprawiać swoją bezczelną politykę prowokacyjną; za pomocą której krok za krokiem wciągał naród Stanów Zjednoczonych w wojnę, nakręcając jednocześnie przemysł zbrojeniowy na przyśpieszone tempo. I gdy zapaliła się iskra w atmosferze wysokiego napięcia — naród Stanów Zjednoczonych pewnego dnia stwierdził, że znajduje się w stanie wojny.

Odtąd kapitał dolarowy zbiera swe zyski, macherzy z Wallstreet zgarniają olbrzymie dywidendy, ale naród opłaca wojnę dalszą pauperyzacją i zbiednieniem, bezrobocie panuje wciąż jak i przed tym, nędza wśród farmerów nie została usunięta, i pomimo to Roosevelt zdziera skórę z obywateli Stanów Zjednoczonych i wypróżnia im kieszenie ze skąpej zawartości. Dawno już New Deal został zastąpiony przez inne plany, ale bez zmiany rezultatu była i jest zawsze plajta, plajta w dziedzinie politycznej, gospodarczej i wojskowej. Naród Stanów Zjednoczonych zaczyna gorzko odczuwać wojnę dolarowych imperialistów. Orientuje się już nieco co do wielkiego oszustwa, popełnionego w stosunku do niego przez Roosevelta i jego żydowską klikę — więc Roosevelt zmuszonym się widzi do ostrożnego postępowania, gdy ma zamiar wycyganienia od ludności jeszcze raz nowych miliardów. Dlatego też w swoim orędziu budżetowym przyrzeka znów wycieńczonym robotnikom spełnienie po wojnie wszystkich ich pragnień i żądań. Jeszcze trzyma Roosevelt przez swoją wojnę miliony ludzi pod bronią, ale gdy kiedyś ta wojna się skończy i te miliony zjawią się na rynku pracy, nie będzie Roosevelt w stanie dać im zatrudnienie. I chociaż dobrze o tym wie, jednakże przyrzeka wszystkim żądnym pracy „produkcyjne zajęcie".

Z bezprzykładnym cynizmem i brakiem jakichkolwiek bądź skrupułów kontynuuje Roosevelt proceder oszukańczy w stosunku do narodu, usiłując przez połów naiwnych zabezpieczyć sobie poparcie wyzyskiwanej ludności w Stanach Zjednoczonych. Uzewnętrznia się w tym całe zakłamanie żydowsko-kapitalistycznego systemu, który przygotował wojnę przeciw Niemcom w tym celu, by zniszczyć wszystkie trwałe zdobycze socjalistyczne, które zabezpieczają narodowi niemieckiemu stopę życiową o wiele wyższą niż mają inne narody. Jest to najszczytniejszym celem wojny rooseveltowskiej, która za wszelką cenę ma zapobiec, by nie zbudził się kiedyś i naród Stanów Zjednoczonych i nie zażądał tego, co zostało zapewnione narodowi niemieckiemu, zawdzięczając narodowo-socjalistycznej twórczej pracy.

Szybka i energiczna pomoc rządu argentyńskiego dla San Juan

BUENOS AIRES. (DNB). Szybko i energicznie uruchomił rząd argentyński akcję pomocy dla San Juan. Ze wszystkich części kraju śpieszą pociągi pomocnicze z produktami żywnościowymi, wodą, lekarstwami i ubraniem na teren nawiedzony trzęsieniem ziemi. Zorganizowano armię lekarzy, którzy w wielkich doraźnych szpitalach opatrują tysiące rannych. W międzyczasie nadesłały też w dostatecznej ilości środki usypiające do operacyj. Pierwsze operacje musiały być dokonywane bez narkozy. Centralną stację akcji pomocy zorganizowano w mieście Mendoza, oddalonym o 150 km. od San Juan. Specjalny pociąg przywiózł do Mendozy 300 sierot, które straciły swych rodziców podczas trzęsienia ziemi

Według ostatnich wiadomości, ma być San Juan całkowicie ewakuowany. Wysiłki władz zmierzają przede wszystkim do przeszkodzenia wybuchowi epidemij. Dlatego wydano zarządzenie natychmiastowego spalenia wszystkich zwłok. Szczególną trudność sprawia identyfikacja zmarłych, których wydobywa się z pod gruzów w stanie zupełnie uniemożliwiającym rozpoznanie. Ponieważ ludność nawiedzonego nieszczęściem okręgu zachowuje się wzorowo, nie uruchomiono dotychczas sądów doraźnych.

Rząd związkowy uchwalił na posiedzeniu rady ministrów wyasygnować w formie pierwszej pomocy kredyt nadzwyczajny w wysokości dziesięciu milionów pesów.

ANTYTEZA

Jest dziś rzeczą jasną — pisze zastępca Szefa prasy rządu Rzeszy, Helmut Sündermann w ogłoszonych w „Nationalsozialistische Parteikorrespondenz" rozważaniach na temat dalszego rozwoju wojny, — że obecna wielka walka przeistoczyła się w zapasy o kluczową pozycję przyszłego rozwoju świata. Europa albo Ameryka, narodowy socjalizm albo bolszewizm, kapitalizm albo socializm, panowanie żydowskie nad światem albo wolność narodów, — od odpowiedzi na te pytania, o których decydują wydarzenia wojny obecnej, zależeć będzie, jak zaznacza Sündermann, przyszłość. Podbój Europy przez wschód lub zachód oznaczać będzie przekreślenie tej epoki, która była osnową wszystkich dotychczasowych kultur narodowych. Tryumf żydostwa musi mieć w konsekwencji ostateczne zagarnięcie władzy przez tę rasę, bowiem w tym jedynie celu prowadzi ono wojnę.

Stany Zjednoczone, jak dalej stwierdza Sündermann, rzuciły wyzwanie Europie nie mniej, jak uczyniły to w stosunku do wschodniej Azji. Znajdują jednak odpowiedź w postaci wzrastającego poczucia wspólnoty europejskiego związku narodów. Pod tym względem Europa nie tylko że dorosła do zaczepnej akcji kontynentu amerykańskiego ale i znaczną ma przewagę. Antyteza bolszewizm—narodowy socjalizm również nabrała w toku wojny specjalnego znaczenia. Że bolszewicy po przeszło dwudziestu pięciu latach krwawego antynarodowego despotyzmu zaczynają raptem reklamować „duszę rosyjskiego narodu" — wskazuje na to, iż nie starczyło jednego pokolenia, kiedy trwał gwałt bolszewicki, by przekonać narodowo myślące masy rosyjskie. Faza taka oznacza to tylko, jak silnie bolszewicki wróg świata został już uderzony. Największą jednak niespodzianką w dalszym przebiegu wojny — podnosi w zakończeniu Sündermann — przeżyją żydzi. Ta wojna służyła im dla wymierzenia największego ciosu światu chrześcijańskiemu, a teraz w niej znajdą oni sami swoją zagładę, bowiem zwycięstwo niemieckie, a klęska żydowska są to pojęcia nierozerwalne. („W. Z.").

Daremne domagania się podwyższenia porcyj żywnościowych w Anglii

Brak tonażu

SZTOKHOLM. (DNB). Londyńska gazeta „New Chronicle" apeluje do rządu i domaga się szybkiej poprawy porcyj żywnościowych. Gazeta wskazuje na to, że naród niemiecki, chociaż odcięty od oceanów, otrzymał na święta Bożego Narodzenia nowe specjalne przydziały, a naród angielski nie otrzymał niczego. Smętne jednostajne pożywienie mas brytyjskiego narodu pozostaje całkowicie bez zmian. Ludzie są głęboko rozczarowani, że dotychczas nie nadeszły jeszcze prawie wcale większe dostawy bogatych w witaminy owoców z Morza Śródziemnego.

Wobec takich i podobnych skarg ludności angielskiej sfery rządowe stale podkreślają, że o poprawie racyj żywnościowych nie może być mowy, ponieważ nie ma statków, by zwiększyć przywóz produktów spożywczych.

MADRYT. (DNB). Według pewnej wiadomości z pogranicza Gibraltaru, zdrajca generał Badoglio zabronił wszystkim włoskim oficerom i szeregowcom, którzy uczestniczyli w hiszpańskich walkach o wolność, noszenia hiszpańskich odznaczeń i oznak.

Stettinius czapkuje Sowietom

Odczyt radiowy zastępcy sekretarza stanu USA

GENEWA. DNB. Zastępca sekretarza stanu USA Stettinius znalazł sposobność, żeby powiedzieć kilka komplementów sowieckiemu przyjacielowi dla podtrzymania go w dobrym humorze. Jak donosi sowiecka agencja Tass z Waszyngtonu, Stettinius w swym odczycie w sprawie współpracy ze Związkiem Soweckm powiedział całkiem zdecydowanie o mającej nastąpić po wojnie współpracy między Zw. Sowieckim a USA. Jeżeli USA wytyczy sobie inną politykę, to popełni, jak wyraził się Stettinius, „tragiczny błąd". Wyraźnym pokłonem przed przedstawicielami Stalina w USA Stettinius zapewnił, że istnieje ścisła współpraca, i że nie żywi on żadnego innego uczucia do narodu sowieckiego, jak „zachwyt z powodu odwagi, przedsiębiorczości i zdecydowania Sowietów".

Stettinius zakończył swój odczyt wiarą w pomyślność Sowietów i wyraził zdanie, że rezultaty tej ścisłej współpracy teraz i po wojnie przyniosą dla USA „wiele korzyści bez żadnych strat". Przypuszczalnie Stattinius miał na myśli nie tyle korzyści polityczne, ile handlowe, ponieważ jako reprezentant imperializmu z Wallstreet'u obiecuje on sobie duże zyski z handlu z Sowietami po wojnie. A o te zyski chodzi przede wszystkim Stettinius'owi i jego kompanom.

Głód, nędza i komunizm na „oswobodzonej" Korsyce

MEDIOLAN. DNB. Według wiadomości nadchodzących z okupowanych terenów południowo-włoskich na Korsyce panują chaotyczne stosunki. Zaraz po zajęciu wyspy przez oddziały de Gaulle'a zaznaczyły się wyraźnie wpływy komunistyczne. Francuskich „wybawców" zmienili komisarze komunistyczni, którzy administrują wyspą według metod sowieckich. Położenie w zakresie wyżywienia staje się co raz trudniejsze. Z Afryki Północnej nie nadeszły prawie żadne przesyłki produktów żywnościowych, własne bydło zostało już skonsumowane, a zapasy zboża wyczerpane. W stolicy Ajaccio musiano na 10 dni zawiesić wydawanie chleba z powodu braku mąki, a wszędzie panuje bardzo wielka bieda i nędza.

Moskwa bawi się w kota i myszkę

Projekt polskiego komunisty Penieka ujawnia zamiary Kremla. Anglo-amerykańska bezradność

SZTOKHOLM. Moskwa pospieszyła się przez swoje brutalne odrzucenie propozycji polskiego rządu emigracyjnego w sprawie dyskusji nad polsko-sowieckiemi granicami zatrzasnąć drzwi rokowań, zanim Brytyjczycy i Amerykanie zdołali je otworzyć. Stanowi to nie tylko dla Polaków, lecz także dla ich brytyjskich i amerykańskich obrońców nowy silny policzek ze strony Sowietów. Równocześnie prasa moskiewska publikuje pod bardzo wielkimi tytułami projekt przebywającego w Stanach Zjednoczonych polskiego komunisty Penieka, który zaleca utworzenie t. zw. „Komitetu wyzwolenia", w którym mają być reprezentowani tylko ci Polacy, którzy otwarcie opowiadają się za polityką jak najściślejszej współpracy ze Związkiem Sowieckim. Proponowany przez Penieka komitet wyzwolenia miałby następujące zadania do spełnienia: po pierwsze tak zdyskredytować londyński rząd emigracyjny, by ten był zmuszony sam się rozwiązać, po drugie przeprowadzić przyłączenie się do paktu Stalin—Benesz, po trzecie sprowadzenie na te drogi armii polskiej, znajdującej się na Środkowym Wschodzie i po czwarte utworzenie wraz z polskim komitetem w Moskwie nowego rządu polskiego.

Propozycja komunisty Penieka nie jest nowa. Nabiera ona znaczenia przez to, że Moskwa tego samego dnia, kiedy nastąpiło ostateczne zerwanie z emigrantami w Londynie, określiła ją jako „jedynie możliwe rozwiązanie. Projekt Penieka jest zatem zamówionym przez Moskwę elaboratem. W Londynie i w Waszyngtonie panuje duża depresja. Aż do końca spodziewano się, że cierpliwością i wszelkimi ustępstwami będzie można ułagodzić Związek Sowiecki. Teraz nastąpiło przekonanie, że Moskwa nie myśli zadowolić się połowicznymi rozwiązaniami że żąda ona nie tylko wschodniej lecz całej Polski, która jako nowa republika radziecka ma być włączona do Związku Socjalistycznych Republik Rad.

Londyńskie sfery polityczne zapytują, do czego zmierzał zaiste Stalin, kiedy przedstawił on 11 stycznia swą propozycję, która na pierwszy rzut oka wyglądała tak pojednawczo. Nie trudno znaleźć na to odpowiedź. W pierwszej linii chodziło Stalinowi o zdyskredytowanie polskiego rządu emigracyjnego. To udało mu się przez to, że Polacy pod naciskiem Anglo-Amerykanów dali się skłonić do zrezygnowania z wschodniej Polski. W drugim rzędzie chodzi Stalinowi o znajdującą się na Środkowym Wschodzie armię, która pozostaje pod rozkazami generała Sosnkowskiego, bliskiego współpracownika zmarłego generała Sikorskiego. Sosnkowski należy do najbardziej zdecydowanych przeciwników dobrowolnego odstąpienia wschodnich ziem polskich Związkowi Sowieckiemu.

Mikołajczyk oświadczył gotowość usunięcia Sosnkowskiego. W końcu jednak Stalinowi jak zawsze, tak też i tym razem specjalną sprawia przyjemność zabawienie się ze swymi sprzymierzeńcami w kota i myszkę i pokazanie im pazurów. Propozycja z 11 stycznia była nie tylko dla Polaków, lecz także dla Brytyjczyków i Amerykanów pułapką, do której bez namysłu wpadli. Stalin życzy sobie od Churchilla i Roosevelta nie współpracy, lecz niewolniczego poddania się, jak o tym świadczy jego najnowsze brutalne postępowanie.

Sowiecka odpowiedź podziałała

jak bomba w Londynie i Waszyngtonie

SZTOKHOLM. (DNB). Sowiecka odpowiedź na deklarację polską w sprawie rosyjsko - polskiego konfliktu o granicę podziałała, jak głosi londyński komunikat U. P. w „Nya Dagligt Allehanda", w stolicy brytyjskiej jak bomba. Miarodajne sfery uważają tę odpowiedź sowiecką za policzek nie tylko wobec Polski lecz także wobec Anglii i Ameryki. Sowiecka odpowiedź nie wykazuje nie tylko głębszego porozumienia między trzema państwami, które zebrały się w Teheranie dla zawarcia ważnych umów — lecz oznacza ona raczej zamiar Sowietów stworzenia własnego „rządu polskiego".

Kozioł ofiarny — Badoglio

Anglo-Amerykanie zrzucają o powiedzialność za złą sytuację aprowizacyjną na generała-zdrajcę

SZTOKHOLM. (DNB). Londyński korespondent „Times" w ostatnim sprawozdaniu o sytuacji aprowizacyjnej w południowych Włoszech przyznaje, że pomimo przedsięwziętych przez organizację Amgot środków zaradczych nie udało się polepszyć stosunków pod względem zaopatrzenia w artykuły żywnościowe. Przedstawiciel pisma zapatruje się na przyszłość pesymistycznie i przewiduje poważne komplikacje, o ile w najbliższym miesiącu nie zostaną dowiezione na teren okupowany przez aliantów środki żywnościowe w wystarczającej ilości.

Przezornie, już teraz, przygotowują sobie Brytyjczycy kozła ofiarnego, na którego w przyszłości przerzucą całą winę. Korespondent „Times" twierdzi np., że rządowi Badoglio ma być znów powierzone kierownictwo wszelkimi sprawami administracyj, i wyraża przy tym nadzieję, że taka machina administracyjna da lepszy efekt w odbudowie życia gospodarczego, niż Amgot.

A zatem Anglo-Amerykanie po wyzieniu wszystkich zapasów środków żywnościowych z zajętych przez siebie części Włoch, po splądrowaniu i wyssaniu kraju i ludności według wszelkich reguł kunsztu, kiedy to łupieżcy nie szczędzili nawet dzieł sztuki, — wysuwają teraz kozła ofiarnego, którego mają zrobić odpowiedzialnym za całą zaprzepaszczoną gospodarkę. Jest to typowo angielski sposób postępowania, stale powtarzający się na przestrzeni 300-letniej historii eksploatacji świata przez Anglików, a ostatnio znajdujący swój wyraz w Indiach w szczególnie drastycznej formie. Tego rodzaju metody polityczne należą do angielskiej polityki wyzysku, a że Anglicy wierni są tradycji, trzymają się oni mocno wiadomych metod.

Pomyślne kształtowanie się przyrostu ludności

Liczby ludności w czwartym roku wojny

Urząd Statystyczny Rzeszy podaje w grudniowym zeszycie wydawnictwa „Wirtschaft und Statistik" przegląd ruchu naturalnego ludności w trzech pierwszych kwartałach 1943 roku. W tym okresie w Rzeszy Niemieckiej (bez przyłączonych terenów wschodnich) zarejestrowano 440.903 małżeństw, 995.774 urodzeń żywych i 725.257 zgonów (bez zgonów osób należących do Siły Zbrojnej oraz cywilnych zabitych skutkiem działań nieprzyjacielskich).

Częstość małżeństw była, pomimo zaabsorbowania wszystkich sił przez wojnę, jak dawniej stosunkowo wysoka. W miesiącach od stycznia do września 1943 r. zawarto w przybliżeniu 35.000 małżeństw więcej, niż można było oczekiwać wobec znacznie zmniejszonego stanu zdolnych do małżeństw mężczyzn. Wynika stąd dla całego okresu trwania wojny do końca września 1943 r. nadwyżka w ilości 300.000 nowopowstałych rodzin, wówczas gdy w pierwszej wojnie światowej 1914/18, za ten sam mniej więcej okres czasu, miał miejsce spadek małżeństw w ilości prawie 800.000.

Również liczba urodzeń, która w r. 1942 uległa silniejszemu zmniejszeniu, znów się później powiększyła. Od stycznia do września 1943 r. urodziło się 42.000 dzieci więcej niż za tenże czas w r. 1942, skutkiem czego uwarunkowany obecną wojną spadek urodzeń pozostaje daleko w tyle za spadkiem urodzeń w czasie pierwszej wojny światowej 1914/18. W ciągu czterech lat od 1940 do 1943 urodziło się ogółem 892.000 dzieci mniej, w zestawieniu do tej liczby, któraby miała miejsce, gdyby liczba urodzeń w roku 1939 pozostawała nadal stałą, — wówczas gdy bilans lat 1915 do 1918 zamknął się ubytkiem prawie 3 milionów urodzeń.

Śmiertelność wśród niemieckiej ludności cywilnej w trzech pierwszych kwartałach 1943 r. nadal zmniejszała się. Ogółem notowano równo 20.700 zgonów mniej niż w tym samym okresie roku poprzedniego. Przeciętna obliczona na 1000 mieszkańców liczba zgonów za miesiące od stycznia do września 1943 r. wynosiła 11.8, czyli o 0.5 na każde 1000 mniej niż przeciętna za takież miesiące 1942 r. (12.3). To pomyślne kształtowanie się przyrostu naturalnego ludności m. inn. zawdzięcza się i tej okoliczności, że nie miało miejsca epidemiczne występowanie grypy, której należało spodziewać się w tym roku odpowiednio do dotychczasowego okresowego pojawiania się jej.

(„W. Z.")

Objawy inflacji i propaganda komunistyczna

w Ameryce Środkowej i Południowej

VIGO. (DNB). Objawy inflacji w Europie w okresie po pierwszej wojnie światowej aż nazbyt dobrze znane są Europejczykom i one też z czasem zrozumiane zostały jako dzieło żydowsko-masońskich spekulantów i paskarzy. Okoliczność, że podobne wrażenia osiąga się dzisiaj, a więc jeszcze podczas wojny w Ameryce Środkowej i Południowej, należy, zdaniem korespondenta hiszpańskiego z Peru, przypisać wpływom takich samych ludzi, dążących do takiego samego celu co i wówczas.

Mania gonienia za rozrywkami i rozpętanie najniższych instynktów ludzkich mają obecnie zamaskować również i w tych krajach wzrost nędzy, a przede wszystkim kolosalne zyski, jakie osiągnęli spekulanci kosztem narodów tych krajów. Z wyjątkiem Buenos Aires, gdzie generał Ramirez twardą dłonią dąży do uzdrowienia stosunków, wszędzie daje się zauważyć niebezpieczny wzrost liczby przybytków rozrywki i rozpusty.

Przoduje w tym Meksyk, gdzie nie ma dnia, aby nie powstał nowy kabaret albo jaka spelunka. Meksyk dzisiaj już konkuruje ze znaną w całym świecie co do liczby swych zakładów rozrywkowych i jako siedlisko rozpusty stolicą Brazylii, Rio de Janeiro. To też nigdzie nie ma tak silnego kontrastu pomiędzy nadzwyczajnym zbytkiem małej garstki społeczeństwa a najokropniejszą nędzą szerokich warstw ludności, jak właśnie w Meksyku.

Że w wytworzeniu się takich warunków życia nie brakowało wpływów komunizmu, jest to jeszcze jednym dowodem faktu, że w Ameryce Środkowej i Południowej dojrzewa takie same zjawisko, jak przed jakiemiś 20-tu laty — w Europie. Ambasador sowiecki w Meksyku Umański robi wszelkie wysiłki ku zadowoleniu sfer towarzystwa tamtejszego, żądnego rozrywek i ku olśnieniu ich niesłychanie wielkim zbytkiem. A tymczasem agenci jego pracują w dziele bałamucenia i podżegania ludności, dążąc tym sposobem do stworzenia nastrojów, sprzyjających wybuchowi przyszłych powstań. W ślad za Meksykiem, tworzącym prowizoryczną centralę agitacji komunistycznej, na pewno poszłyby w niedalekim czasie i stolice innych krajów.

Przed kilku dniami odpechał „towarzysz" Rezanow w roli posła sowieckiego ze sztabem liczącym przeszło 300 osób do stolicy Kolumbii, Bogoty, gdzie oczywiście nie będzie on siedział ze złożonymi rękoma i nie pozostawi stosunków w takim stanie, jakie panują tam obecnie. Jeżeli narody Ameryki Środkowej i Południowej nie otrząsną się prędko ze swego oszołomienia, to Związek Sowiecki, pomimo działania tam spekulantów i paskarzy północno-amerykańskich, stopniowo zabierze władzę w swe ręce, aby znowu kosztem tych narodów odbić stokrotnie z procentem i procentem od procentów obecnie ponoszone wydatki na agitację.

Włosi deportowani są również na Cejlon

Na roboty przy budowie dróg pod wojskowym dozorem

GENEWA. (DNB). Wszędzie, gdzie tylko Anglo-Amerykanie postawią swoją stopę militarną wkracza wraz z nimi głód, nędza i niewola. Jeszcze niedawno były wiadomości, że Włosi są deportowani przymusowo z okupowanych przez Anglo-Amerykanów południowych Włoch na roboty do Ameryki. Popierali oni następnie bolszewików, którzy w południowych Włoszech wydzierali rodzicom ich dzieci i uprowadzali do kraju sowieckiego skąd już te nigdy nie wrócą.

Jak donosi obecnie Reuter z Colombo na Cejlonie, przybył i tam transport włoskich robotników, którzy pod wojskowym dozorem zatrudnieni zostali na tej wyspie na Oceanie Indyjskim tysiące kilometrów od swych bliźnich, przy budowie dróg i innych podobnych ciężkich robotach.

Niewola bez końca! Jest to jedno z wielu niegodnych ludzkości zjawisk pochodnych anglo amerykańskiej władzy okupacyjnej, jest to los tych narodów, którzy muszą ją odczuć.

Niedokładny i niedopuszczalny urząd informacji

Co myślą Amerykanie o oficjalnych waszyngtońskich komunikatach wojennych

BERNO. (DNB). W artykule „Basler Nationalzeitung", omawiającym „wolność prasy" w Stanach Zjednoczonych, pisze się między innymi dosłownie: „Wciąż zabierają głos odważni ludzie jak n. p. redaktor najpoczytniejszego dziennika w Portland (Oregon), który czytelnikom swoim wprost oświadczył, że nigdy nie zaangażowałby „rządu" w charakterze reportera do swojej gazety, ponieważ Waszyngton jako sprawozdawca najaktualniejszych i potężnych wydarzeń codziennych naszych czasów pracuje źle. Już na drugi dzień wyrzuciłby on „mr. biuro informacyjne", ponieważ jego sprawozdania są niedokładne i niedopuszczalne.

Artykuł przytacza przykład, jak tego rodzaju „niedokładne i niedopuszczalne" podawanie wiadomości przez amerykańskie placówki urzędowe oddziaływuje na czytelników gazet. W San Francisco zamieściła jedna z największych gazet pod wielkim tytułem sprawozdanie o bitwie morskiej na Oceanie Spokojnym. Konkurencyjna gazeta wydrukowała natomiast na pierwszej stronicy pod tłustymi tytułami szczegóły pewnego, dokonanego w tym mieście morderstwa. Następnie zbadano, która z gazet rozsprzedana została w większej ilości. Okazało się, że skandal więcej był pociągający dla publiczności w San Francisco, aniżeli sprawozdanie o bitwie morskiej. To mówi bardzo wiele!

Albania chwali stanowisko wojsk niemieckich

TIRANA. (DNB). Gazeta „Bashkim i Kombit" chwali przyjazne i nacechowane chęcią pomocy zachowanie się oddziałów niemieckich w Albanii. Gazeta pisze: „Wojska niemieckie nie przybyły do Albanii, by kolonizować lub zbierać wawrzyny sławy, lecz jedynie dla ochrony swych interesów militarnych, uwarunkowanych okolicznościami. Niemcy okazali się od pierwszego dnia przyjaciółmi przez to, że natychmiast uznali albańską niepodległość i rząd albański, chociaż nie potrzebowali tego czynić. Gdy ujrzeli nasz skłócony kraj, chwycili natychmiast inicjatywę w ręce, by od nowa odbudować kraj. Dlatego musimy dla Niemców zachować wdzięczność".

Napady rabunkowe w parku w Casablanca

Skutek braku towarów włókienniczych we Francuskim Marokku

GENEWA. (DNB). O „nowym rodzaju" napadów rabunkowych donoszą obecnie z Francuskiego Marokka, gdzie katastrofalny brak towarów włókienniczych uczynił nawet najbardziej znoszoną odzież cennym i wartościowym przedmiotem. Codziennie zdarzają się napady na przechodniów, którym rabują złoczyńcy ich płaszcze, trzewiki i t. p.

Szczególnie bezwstydny napad został dokonany w tych dniach w parku w Casablanca. Gdy zapadła ciemność zmusił jakiś nieznajomy pewną młodą parę w towarzystwie teściowej do rozebrania się aż do koszuli. Gdy rabuś zabrał ubrania i oddalił się, ofiary napadu udały się pod opiekę posterunku policji.

ROZPORZĄDZENIE

w sprawie cen maksymalnych na jarzyny w okresie zimowym 1943/44 w generalnym okręgu Litwy z dn. 5.I 1944

Na podstawie § 1 rozporządzenia w sprawie ustanowienia dyrektora cen z dn. 21 lipca 1942 (ABl. Kowno. S. 486) ustanawiam dla generalnego okręgu Litwy następujące ceny maksymalne na jarzyny w okresie zimowym 1943/44.

Rodzaje jarzyn	Od 15.I do 31.I			Od 1.II do 28.II			Od 1.III do 31.III			Od 1.IV do 30.IV		
	Cena producenta	Cena hurtowa	Cena detaliczna	Cena producenta	Cena hurtowa	Cena detaliczna	Cena producenta	Cena hurtowa	Cena detaliczna	Cena producenta	Cena hurtowa	Cena detaliczna
Kapusta	0.10	0.13	0.15	0.12	0.15	0.18	0.14	0.18	0.21	0.18	0.24	0.28
Czerwona kapusta	0.10	0.13	0.15	0.12	0.15	0.18	0.14	0.18	0.21	0.16	0.21	0.24
Marchew cukrowa	0.14	0.18	0.21	0.17	0.23	0.27	0.19	0.25	0.30	0.22	0.27	0.32
Marchew	0.07	0.10	0.12	0.09	0.12	0.14	0.11	0.14	0.15	0.12	0.15	0.17
Rzodkiew najmniej wagi 150 gr sztuka	0.60	0.75	0.90	0.65	0.80	0.95	0.70	0.85	1.00	0.75	0.90	1.05
Cebula	0.45	0.60	0.70	0.50	0.65	0.75	0.55	0.72	0.83	0.62	0.81	0.93
Czosnek	1.20	1.50	1.80	1.30	1.63	1.96	1.40	1.75	2.10	1.50	1.88	2.26
Pietruszka	0.50	0.65	0.75	0.55	0.72	0.83	0.60	0.78	0.90	0.65	0.85	0.98
Salera	0.35	0.45	0.52	0.39	0.50	0.58	0.45	0.59	0.68	0.50	0.65	0.75
Pory	0.50	0.65	0.75	0.55	0.72	0.83	0.60	0.78	0.90	0.65	0.85	0.98
Chrzan	0.90	1.17	1.35	1.05	1.36	1.56	1.12	1.45	1.67	1.20	1.56	1.80

Wydane przeze mnie rozporządzenie z dn. 10 listopada 1943 („Kauner Zeitung" № 266) w sprawie najwyższych cen na jarzyny, traci niniejszem swą moc

Dyrektor cen.

Kowno, 5.I 1944.

Chcesz mieć światło elektryczne — oszczędzaj je!

Wiadomości z dnia

21 Styczeń. PIĄTEK Agnieszki. Wschód słońca 6.33 Zachód słońca 15.23

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 15.45 DO GODZ. 07.20

DYŻURY APTEK. W tygodniu od 24. I. do 31. I. 1944 r. następujące apteki mają nocny i świąteczny dyżur:

Apteka Nr. 2, ul. Gedimina Nr. 27 (tel. 1389); Nr. 11 ul. Algirdas Nr. 30 (tel. 1698); Nr. 16 Kalwaryjska Nr. 31 (tel. 466); Nr. 14 Vytautas Nr. 22 (tel. 1698); Nr. 20 ul. Zarzecze (tel. 1673); Nr. 19 ul. Wielka Nr. 53 (tel. 1658); Nr. 336 ulica Legionowa Nr. 10 (tel. 468.)

— MĄKA PSZENNA DLA LUDNOŚCI NA KARTKI ŻYWN. 25 OKR. W związku z otrzymaniem przez Biuro Hurtowej Sprzedaży nowych zapasów mąki pszennej, mąka ta będzie sprzedawana szkołom i przedsiębiorstwom ogólnego wyżywienia (jadłodajniom i restauracjom) na podstawie ważnych orderów.

Ponadto dorośli będą zaopatrywani w mąkę pszenną na podstawie odcinków „Mąka pszenna" pierwszych dwóch tygodni białych kart żywnościowych 25-go okresu wyżywienia, zaś młodzież w wieku od 6 do 18 lat — na podstawie wszystkich odcinków „Mąka pszenna" zielonych kart żywnościowych tegoż okresu wyżywienia.

— USTALENIE TAKSY LEKARSKIEJ. Zarządzeniem dyrektora cen została wprowadzona taksa lekarska, obowiązująca lekarzy i pomocniczy personel lekarski (siostry, sanitariuszki i t. p.). Wkrótce już będzie ona ogłoszona, a za pobieranie wyższych opłat przewidziane są surowe kary. (f)

— DO KIEROWNIKÓW KUCHEN W PRZEDSIĘBIORSTWACH. Na mocy ogłoszenia Grupy Wyżywienia Nr. 79 otrzymywały przedsiębiorstwa i urzędy zezwolenia na zakup artykułów żywnościowych dla swoich kuchen.

Uprasza się Kierownictwa przedsiębiorstw i urzędów do dnia 22 stycznia r. b. wyliczyć się z otrzymanych na 24 okres wyżywienia artykułów żywnościowych w trybie, ustalonym przez Grupę Wyżywienia. — (f)

— UWAGA, HODOWCY TYTONIU. Wydział uprawy tytoniu w Wilnie zawiadamia wszystkich posiadaczy zezwoleń na uprawę tytoniu (100—200 sadzonek), że termin oddania należnego monopolowi tytoniu już minął 31 grudnia, ale większość hodowców jeszcze zwleka z wykonaniem swoich zobowiązań. Wzywa się więc wszystkich posiadaczy takich zezwoleń aby najpóźniej do dnia 31 stycznia dostarczyli do punktów skupu odpowiednie ilości tytoniu. Kto tego nie wykona, będzie jaknajsurowiej karany według rozporządzenia Generalnej Dyrekcji Monopoli Kraju Wschodniego. (f)

— ZWIĘKSZENIE POWIERZCHNI UPRAWNEJ TYTONIU. Obecnie punkty skupu wileńskiego oddziału uprawy tytoniu przeprowadzają właśnie skup wyhodowanego w roku ubiegłym tytoniu. Opierając się na doświadczeniach roku ubiegłego przewiduje się w roku bieżącym znacznie powiększyć uprawę tytoniu. W tym celu ma być wyhodowanych zawczasu około 15 milionów sadzonek. Tak samo czynione są starania o usprawnienie działalności suszarni surowego tytoniu. (f)

— SUROWSZA KONTROLA NAD WYDAWANIEM PREMII ZA DOSTAWĘ KONTYNGENTÓW. W najbliższym czasie zostanie wprowadzona surowsza kontrola wydawania premii za dostawy obowiązkowe. Kontrolę będą przeprowadzać naczelnicy powiatów, którzy ze swej strony dopilnują, aby urzędnicy z urzędów dostaw płodów rolnych ściśle przestrzegali nowych przepisów premiowania.

— W SPRAWIE DOSTAW OBOWIĄZKOWYCH DROBIU I JAJ. Są już wydawane karty na dostawy obowiązkowe drobiu i jaj w roku gospodarczym 1943-44. Przeprowadzają to wójtowie gmin, którzy są obowiązani do sporządzenia spisów hodowców drobiu dla każdego punktu skupu oddzielnie. Ogólnie biorąc w tej sprawie nie przewidziano nowych zarządzeń.

— UPORZĄDKOWAĆ NARZĘDZIA I MASZYNY ROLNICZE. W związku ze zbliżającą się wiosną wzywa się wszystkich rolników do uporządkowania posiadanych narzędzi i maszyn rolniczych.

Wszelkich wskazówek udzielają tutaj agronomowie i instruktorzy rolni. (f)

— UTWORZENIE OCHOTNICZYCH STRAŻY PRZECIWPOŻAROWYCH. Przy wileńskiej straży przeciwpożarowej są obecnie organizowane ochotnicze straże przeciwpożarowe. Straże takie będą utworzone przy każdym oddziale straży zawodowej. Mieszkańcy śródmieścia chcący wstąpić do straży ochotniczej mogą się zapisać u oficera służbowego w sztabie strażackim, ulica Jagiellońska 3/5, pok. 1 w godzinach 10—12 i 18—20. Mieszkańcy dzielnicy Nowe Miasto, Zakretu i okolic ulicy Legionowej zgłaszają się do II oddziału, ulica Svidrygailos (Rydza Śmigłego) 12. Ochotnicy z dzielnicy kalwaryjskiej i Śnipiszek zapisują się w III oddziale straży na ulicy Kalwaryjskiej 84. Zamieszkali na Antokolu zgłaszają się do IV oddziału, ulica Kościuszki 14c. Kandydaci ze Zwierzyńca i Sołtaniszek mogą się zapisać w V oddziale straży przy ulicy Moniuszki 5. Mieszkańcy Nowego Świata rejestrują się w VI oddziale na ulicy Nowoświeckiej 9. (f)

Z brytyjskich anegdot

Międzyaliancka uprzejmość

Jak wiadomo, Francuzi po zakończeniu napoleońskich wypraw wojennych zarzucali Anglikom brudne sprawki w postaci wywożenia francuskich skarbów sztuki (niszczenie takich przedmiotów za pomocą bomb lotniczych nie było wówczas jeszcze znane) — zarzut, który zresztą mógłby być wysunięty nie mniej głośno i nie z mniejszym prawem przez innych uczestników wojny pod adresem Francuzów.

Jak by tam nie było — w r. 1815 książe Wellington, bawiąc pewnego dnia w salonach pani Duras, stracił cierpliwość, ponieważ rozpoczęcie zapowiedzianego przedstawienia amatorskiego niemożliwie przewlekało się. Wstaje więc i uchyla występną ręką zasłonę, by spenetrować co za nią się ukrywa.

„Proszę nie fatygować się, Mylordzie", woła pani Duras, „tu nie ma nic do zabrania".

KINA

Wehrmachtkino II Vilniaus (Wileńska) 38
„TONELLI"

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6—77
„PODRÓŻ DO TYLŻY"

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 38, tel. 10-37
„UCZCIWE KŁAMSTWO"

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka 8, tel. 6 62
„SIEDEM LAT NIESZCZĘŚĆ"

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54, tel. 10-70
„ACH CI MĘŻCZYŹNI"

„GRAŻYNA" w N.-Wilejce.
„JEGO SYN"

TEATR—REWIA
w lokalu kina
„MUZA"
Nowogródzka 8
od dnia 15-go stycznia r. b.
PREMIERA!!
„Tylko dla dorosłych"
przy udziale wybitnych sił zagranicznych oraz całego zespołu teatru
„ALI - BABA".
Reżyserja LASONIA.
Kierownictwo muzyczne DZIĘGIELEWSKIEGO.
Dekoracje MAJ OJNIKA.
Początki seansów:
w dni powszednie: o g. 19-ej,
w dni przedświąteczne: o g. 17 i 19-ej,
w święto: o g. 15, 17 i 19-ej.
Przedsprzedaż biletów:
Wileńska 16 i Wielka 32.

Tłumacz (ka)
z dobrą znajomością języka polskiego i niemieckiego
natychmiast potrzebny.
Zgłaszać się do Redakcji „Gońca Codziennego" codziennie od godziny 12—13.

Państwowa Huta Szklana „KALVARIJA"
poszukuje robotników różnego wieku
Kobiet i mężczyzn.
Wynagrodzenie akordowe. Warunki pracy dobre. Przy fabryce jest stołówka dla robotników. Specjaliści są zwalniani od wszelkich prac przymusowych. Zwracać się do biura
ul. Targowa Nr 3.

DOM KOMISOWY
Vokiečių (Niemiecka) 33.
Do sprzedaży potrzebne są ładne dywany, kilimy, stara porcelana, kryształy i inne rzeczy. Kupuję stare monety (numizmaty).

W niedzielę dn. 23 b. m.
w TEATRZE MIEJSKIM na Pohulance
o g. 12.30
odbędzie się PREMJERA
koncertu ulubienicy Wilna
Stanisławy Piaseckiej
b. artystki teatru „LUTNIA".
Przy fortepianach: R. Kuncewicz i M. Suchocki.
Przedsprzedaż biletów w kasie teatru od g. 11—13 i 16—18.30.

PRACOWNIA WÓZKÓW DZIECINNYCH
Traku (Trocka) 16
KUPUJE:
Dyktę,
Ceratę,
Celuloid,
Wąż gumowy
i inne materjały.

P. P. GOSPODYNIE!!!
okazja!!! !!! tanio !!!
Specjalna na zimę! Wodoodporna z połyskiem!
Pasta do podłóg!
Uosto (d. Portowa Nr. 3 — 10

Zamienię na opał: Motory o sile 5 km, 3 km, oraz kompletny aparat acetylenowy i inne przedmioty. Zawalna 23. Pracownia Z. Kamiński

Poszukuje się majstrów do Fabryki wag dziesiętnych. Wynagrodzenie dobre. Kowno. Savanorių 139 Svarstiklių Gamyba St. Kutkiavičius.

Szlifowanie szkła
i odnawianie luster
Wielka 44, J. Lenktaitis.

Różne

FORTEPIAN, szafę i łóżko z materacem zamienię na opał. Gedimino 35 —17. 627

FORTEPIAN zamienię na opał. Smelio (Piaski) 34 —4, Antokol. 648

GRZAŁKĘ gumową, czarny chałat biurowy nowy, kurtkę zimową, jesionkę marengo, stół rozsuwany, wymienię na skórki oposowe, lub kupię takowe. Wileńska 3—6, od godz. 12—14. 647

KROWĘ ze świeżym mlekiem z cielakiem zamienię na drzewo. Dowiedzieć się Kalwaryjska 55 m. 1. 672

KOŁNIERZE fokowe z klapami i przybranie, mufkę fokową, watolina z czarną jedwabną podszewką używaną, oraz innych parę kołnierzy, zamienię na opał. Palangos (d. Poznańska) 2—5b. wejście odrazu z ulicy jak do sklepu. Godzina 12—16.

KOŻUSZEK damski, bieliznę pościelową, becik, szlafrok damski zamienię na opał. Kupię 2 ogony srebrnego lisa, srebrną puderniczkę, podszewkę pod marynarkę męską, atłas popielaty (b. pilne). Skopówka 6—11. 238

LEKCJE gry na gitarze wezmę u dobrego specjalisty oraz kupię gitarę polskiego wyrobu. Naugarduko 14—3. z 688

MATERIAŁ na płaszcz męski i dziecinną kołderkę watową zamienię na opał. Kovo (Marcowa) 12—1. 653

MĘSKI płaszcz zimowy (nicowany), ubranie, kalosze, kamasze, zamienię na opał. Basanovičiaus (W. Pohulanka) 37—3. 699

NOŻNĄ maszynę „Singer" wymienię na mleczną krowę lub opał. Utenos (d. Mętna) 28—2.

POSZUKUJĘ siostry, Warłamową Lubow Aleksiejewna, która w końcu 43 r mieszkała na stacji Obl, połockiego rejonu, Witebskiej obłasti. Wiadomości proszę kierować na stację Rudziszki pow. Wil.-Trocki. Tartak Warłamow Borys. 676

PŁASZCZ na chłopca na lat 16 nie nowy lecz w dobrym stanie zamienię na opał. Kalwaryjska 28—5.

PIECYK - płytka, blaszany, wyłożony zamienię na suche drzewo opałowe. Kupię męskie buty, fason angielski Nr. 29. Oferty Užupio (d. Zarzecze) Nr. 30 m. 8 od godz. 8 do 9,30 i od 18 do 20 wieczorem.

SANECZKI dziecinne żelazne, samowar, szczotkę do froterki zamienię na opał. Montvila 9. 671

STÓŁ rozsuwany jadalny, 6 krzeseł, nasiadówka i kocioł do gotowania bielizny zamienię na opał. Basanavičiaus 45—1. 678

SZAFĘ trzechdrzwiową, łóżko i czarną suknię wymienię na opał. Pylimo (d. Zawalna) 31—12. 707

SKRADZIONY w dniu 3. I. 44 r. Litewski paszport wydany na nazwisko Baranaitis Mykolas, unieważnia się. 689

SZAFA trzechdrzwiowa, lustro tremo rozm. 160x52 z ramą, łóżko niklowe z materacem zamienię na opał. Ukmerges (Wiłkomierska) 3-4.

SANIE robocze nadające się do ciężarów, kożuch obszyty dużego rozmiaru zamienię na opał. O. Vytautienes g. 4—2. 249

SANIE karuki i różną uprząż zamienię na opał. Čiurlionio (Zakretowa) 29—1. 365

ŚWIERZ— (krosta) wszawica i wszelkie inne schorzenia skórne, wyleczyć możesz. Maście i płyny poleca felczer Horski Išganytojo (d. Miłosierna) 6—8, obok Szpitala Sawicz.

TYTOŃ kraję maszynowo na cienkie włókna, do gilz. Pilies (Zamkowa) 14—1. 664

UCZĘ kroju i szycia. Tamże do nabycia formy papierowe podług miary Tatarska 5—1. 656

WANNĘ blaszaną dużą zamienię na opał. Ponarska 49 m. 6.

WÓZ wiejski z nowymi kołami, lejce, 2 łańcuchy 8 i 12 m. zamienię na nową bieliznę męską i damską lub pościelową. Donilaičio (d. Zakretowy z-k) 16-a m. 3. 642

WYNAJMĘ pianino lub fortepian, dam gwaarncję. Teatral na 2b — 1. (430)

ZEGAREK męski ręczny firmy „Omega" zamienię na opał. Dowiedzieć się Trimitu (Trębacka) 42—2. 563

ZGUBIONO portfel kieszonkowy z dokumentami osobistymi na imię Gołębiowskich. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem, ul. Połocka 3—1 lub Gedimina 24. Kasyno Offic. 615

ZGUBIONY Laik. Asm. Liud. N 14055' 2364 durt. V.M.S. 1942 V. 8. na nazwisko Mongird Janiny, unieważnia się. 660

ZGUBIONY Personalausweis Numer 74810/13010 wydany na nazw. Kosciuszkiewicz Henryk, zamieszkały: Didžioji 22—5, unieważnia się. 675

ZGUBIONY dowód osob. Nr. 15173/46223 V. M. S. 1943. I 28 na nazwisko Jotejko Marek, unieważnia się. 674

ZGUBIONE 2 rękawiczki skórzana i wełniana z prawej ręki na Małej Pohulance. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem na ulicę Ignacego 3. Związki zawodowe. Tel 163. 694

ZGUBIONY dnia 18. I. 44 Personalausweis wyd. na nazwisko Wojciulewicz Franciszek zam. folwark Wielki Las, unieważnia się. Kwity wydane na imię Herasimowicz Michalina, am. gm. Rudomino unieważnia się. Ew. znalazcę proszę o odniesienie, Zarzecze 25—5. 693

ZGUBIONO kartki żywnościowe końskie wydane na okres 3—4 miesięcy przez magistrat m. Wilna na imię Jana Ulewicza zam. przy ul. Džiuku (d. Szkaplerna) Nr. 63/3—3, unieważnia się. 692

ZAMIENIĘ na opał sprężynowy materac. Tatarska 20/16 z. g. 681

ZAMIENIĘ na torebkę teczkę skórzaną. Jakšto (d. Dąbrowskiego) 12 —6, od 5-ej do 7-ej po południu. 700

ZAMIENIĘ maszynę damską nożną „Singer" na opał Pilimo 23 m. 4 (d. Zawalna). 243

Kupno i sprzedaż

Hamsuna „A życie toczy się dalej," „August Powsinoga", „Benoni", „Róża", B. Shaw — „Miłość wśród artystów," Barono „Rusų lietuvių žodynas," roczniki „Słowa", S. Undset „Olaf", „Krystyna", Z. Kossak „Król trędowaty" kupi antykwariat Svento Jono Nr. 1 617

KUPIĘ ładny kołnierz skunksowy, czarny w dobrym stanie. Pilne. Skopówka 6—11. 669

KUPIĘ lustro wymiar 142x54 cm. Didžioji (Wielka) 39—6.

KUPIĘ śniegowce gumowe (boty) na pantofle Nr. 38 Zgłoszenia do adm „Gońca" pod „Lakierowane". 663

KUPIĘ maszynę gabinetową f-my „Singer" w stanie b. dobrym. Pośrednicy wykluczeni. O adres dowiedzieć się proszę w adm. „Gonca" pod „R" 657

KUPIĘ stare zegary, budziki i sprzęt zegarmistrzowski Raduńska 64—1. 695

KOSTIUM na wysoki wzrost w b. dobrym gatunku kupię. Oferty ze wskazaniem koloru do adm. „Gońca" pod „Kolor". 685

KUPUJĘ skrawki materjałów, starą bieliznę pościelową i dzienną, wszelkie stare trykoty, oraz stare kolorowe sukienki. Zgłaszać się: Trocka 4. sklep zabawek. 672

Mitchell „Przeminęło z wiatrem", roczniki „Chimery", „Żar-Ptica", „Verbum", „Pion", S. Lagerlöf „Maja Liza", Barono „Rusų lietuvių žodynas" kupi antykwariat Švento Jono 1. 677

SKLEP w centrum kupię natychmiast. Oferty proszę kierować do Admin. Gońca pod „Odstępne".

Praca

CHŁOPCA na ucznia introligatorskiego przyjmie introligatornia W. Strzedziński. Zgłaszać się Trocka 20 od g. 8—16. 661

MALARKI przyjmie firma „Zoma" ul. Wielka 56 od g. 10—12.

POTRZEBNA zaraz terminatorka-uczenica do pracowni krawiectwa damskiego. Mieszkanie na miejscu pracy. Informacje Jagiellońska 6—20.

POTRZEBNA manicurzystka i fryzjerka damska do zakładu fryzjerskiego przy ulicy Didžioji (Wielkiej) 46. 668

POTRZEBNA osoba do pomocy przy 2 małych dzieciach Utrzymanie i wynagrodzenie. Sierakowskiego 14—2 679

POTRZEBNY natychmiast pokój umeblowany, pożądane korzystanie z pianina, cena obojętna. Oferty do adm. „Gońca" pod „Pokój z pianinem". 666

POTRZEBNA na wieś, na terenie Litwy, osoba dla masaży i zastrzyków do chorej. Oferty do Redakcji pod „Masaże i zastrzyki". 698

POTRZEBNA służąca stała lub przychodząca do niedużej rodziny. Warunki do omówienia. Daukanto 8—2 702

POTRZEBNA pomocnica domowa przychodząca od zaraz. Dowiedzieć się Gedimino (Mickiewicza) 15-25 pomiędzy 10—15 g. 686

Lokale

POSZUKUJE się mieszkania jedno-dwu pokojowego przy rodzinie z prawem dostępu do kuchni. Opłata może być drzewem. Zgłosić adres do „Gońca" pod „Dwoje". 644

PRACOWNICZCE, mającej własny opał, potrzebny umeblowany pokój z osobnym wejściem w centrum miasta. Dobrze wynagrodzę. Oferty kierować do „Gońca" pod „Regina". 621

POSZUKUJĘ z osobnem wejściem umeblowanego pokoju w śródmieściu. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Pokój". 701

Michał Jan Kolendo
zmarł dnia 19-go stycznia b. r. w wieku lat 65.
Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Lubarto (d. Grodzka) 3—2, Zwierzyniec, do kościoła po-Bernardyńskiego nastąpi o godz. 10.30 w dn. 21 b. m. Po nabożeństwie żałobnym odbędzie się pogrzeb na cmentarzu po-Bernardyńskim.
O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
Żona, Córki i Wnukowie.

ś. † p.
Wincenty Pożusiński
zasnął w Bogu dnia 19.I 44 r. w wieku lat 55.
Eksportacja zwłok odbędzie się dnia 21 b. m. na cmentarz św. Piotra i Pawła o godz. 2 ze szpitala Nerwowo Chorych Witoldowa 15. O czym powiadamiają życzliwych pamięci pogrążeni w smutku
Siostra i Rodzina.

Nauka i wychowanie

A. B. C. Najtaniej i najszybciej konwersacja niemiecka i lekcje pisania na maszynie (10 palcowy — system) Gedimino 4—12.

Matrymonialne

POLKA, lat 25, wzrost średni, szatynka, przystojna, ze średnim wykształceniem, materialnie niezależna pozna inteligentnego Pana w celu narazie towarzyskim. Oferty poważne do Administracji „Gońca" pod „Brak czasu". 687

PRAGNIEMY spędzić czas beztrosko w towarzystwie trzech panien do lat 25. Oferty (najlepiej ze zdjęciami) kierować do Administracji „Gońca" dla okaziciela paszportu 82 448 Dyskrecja zapewniona. Trzech Polaków. 691

TRZY młode panny pragną nawiązać skromną znajomość z trzema panami, do lat 25 cel towarzyski. Dyskrecja zapewniona. Oferty nieanonimowe kierować do adm. „Gońca" pod „Trójka hultajska." 680

Lekarze

Dr. JADWIGA ANFOROWICZ Choroby skórne, weneryczne, kobiece. Pilies (Zamkowa) 3—9. Przyjmuje od godz. 8 — 16. 18 — 19.

Dr. Med. KAZIMIERZ BIELIŃSKI Choroby skórne i weneryczne. Zygimantų (Zygmuntowska) 12 m. 14 Przyjmuje od godz 8—9 i od 13—17.

Dr. FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne. Sv. Jakubo (Św. Jakuba) 10—2. Przyjmuje od g. 14 do 18.

Dr. B. HANUSOWICZ Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8—10 i od 17—19. Pilies (Zamkowa) 7 — 1.

Lekarz dentysta IRENA IŻYCKA-HERMAN Portowa 4-12 przyjmuje od g. 10 - 12 i od 4 - 5. 614

Dr. T. KUNICKI Choroby wewnętrzne i kobiece (ginekologia i akuszeria) Przyjmuje od godz 8—10 i 1—5. Vilniaus Wileńska 6—6.

Dr. Med. KUDREWICZ ZYGMUNT Spec.: weneryczne i skórne choroby Przyjmuje w godz 8—13 i 15—20. Pilies (Zamkowa) 15 m. 2

Dr. Med. GUSTAW MARKIEWICZ Choroby skórne, weneryczne. Gedimino (d. Mickiewicza) 1—14. Tel. 997 od godz. 8—13 i od 15—19.

Dr. Med. W. MORAWSKI b. st. asystent kliniki U. S. B., choroby skóry, weneryczne, płciowe Przyjmuje kasowych i prywatnych Šv. Mykolo (Św Michalski) 6 m. 1 Od g. 9—13 i 16—18.

Gabinet Rentgenowski Dr. G. NIEŁUBSZYC Pylimo (Zawalna) 22 — 3. Przyjmuje od g. 7.30—9 i 2—4.

DR. R. ORŁOWSKI choroby serca i przewodu pokarmowego. 7—11 rano i 3—7 pp. Gedimino (Mickiewicza) 39—4.

Dr. Med. WIKTOR PIESKOW Choroby nerwowe i wewnętrzne. Uosto (Portowa) 3 m. 2. Ordynuje od 12—14 i 16—17.

Dr. PIWECKI ALEKSANDER Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 6 Poniedziałki, środy, piątki od godz 12—15, wtorki, czwartki, soboty od g. 12—18.

Dr. ALEKSANDER RUTKOWSKI Choroby nerwowe i wewnętrzne od g. 11 do 3 pp Gedimino (d. Mickiewicza) 39—4.

Gabinet Rentgenowski Dr. Med. A. ŚMIGIELSKA Pilies (d. Zamkowa) 8 m. 9. Od godziny 9—15.

Dr. Z. ŚWIDOWA choroby dzieci. Wznowiła przyjęcia 8—9 rano, 15-17 po poł. Wiwulskiego 12—1. 525

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec.

J. KORCHOWA Olandų (d. Holendernia) Nr. 4 — 1.

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 9 rano do 7 wiecz. Jasinskio (d. Jasińskiego) 7—5.

BRONISŁAWA ROSIŃSKA Lwowska 57—1.

W. ŚMIAŁOWSKA Pilies (d. Zamkowa) 26—6.

†
WITOLD RUDZIECKI
zginął śmiercią tragiczną dn. 6.I-44 r. w Szymkowszczyźnie w wieku l. 23.
O czym zawiadamia Krewnych i Znajomych
Rodzina.

ś. † p.
RAISA JANOWICKA
z domu Białoswidowa
po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dn. 20.I. 1944 r. w wieku lat 67.
Eksportacja z domu żałoby, Mińska 4—1 na cmentarz prawosławny nastąpi dn. 21 I.44 o godz. 15. Msza Św. Żałobna odbędzie się dn. 22.I.44 o godz. 9-tej rano w kaplicy cmentarnej, po czym nastąpi pogrzeb.
O czym zawiadamiają znajomych, pogrążeni w żałobie
Córka i Zięć.

W drugą rocznicę śmierci
ś. † p.
Mieczysława Monkiewicza
odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Ks. Salezjanów dn. 22.I.44 o godz. 8-ej rano. O czym zawiadamia krewnych i znajomych Rodzina.

Podziękowanie.
Wszystkim Przyjaciołom i Znajomym a w szczególności księdzu proboszczowi Piekarskiemu i Dr. Odyńcowi za oddanie ostatniej posługi naszemu ukochanemu ojcu
ś. † p.
Michałowi GRUZEWSKIEMU
zmarłemu dnia 15.I.1944 roku serdeczne „Bóg zapłać" składa
Córka i Syn

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 18. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., nadlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Ausra" w Wilnie Wydawnictwo „Goniec Codzienny".